

DZIENNIK PŁOCKI

ORGAN NARODOWY POLITYCZNY I GOSPODARCZY

No 116. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. PŁOCK, PONIEDZIAŁEK 18 MAJA 1925 ROKU. Konto czekowe P. K. O. 61990. ROK IV

PRENUMERATA MIESIĘCZNA „DZIENNIKA PŁOCKIEGO” Z „WARSZAWIANKĄ” 3 zł. 30 gr. Z ODNOSZENIEM DO DOMU 3 zł. 50 gr. NA PROWINCJI 4 zł. 50 gr.

Prenumerata miesięczna samego „Dziennika Płockiego” 2 zł. 60 gr.; z odnośzeniem do domu 2 zł. 80 gr.; na prowincji 3 zł. 80 gr.

CENA NUMERU „DZIENNIKA PŁOCKIEGO” — 12 GR. WRAZ Z „WARSZAWIANKĄ” — 15 GROSZY.

NUMER „DZIENNIKA PŁOCKIEGO” WRAZ Z „DODATKIEM ILLUSTROWANYM” I „WARSZAWIANKĄ” — 35 GROSZY.

WIADOMOŚCI POLITYCZNE.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Ustąpienie ministra Kiedronia.

Minister Przemysłu i Handlu pan Kiedroń złożył panu prezydentowi ministrów Władysławowi Grabkiemu podanie o dymisję.

Premier zawiadził to podanie p. prezydentowi Rzeczypospolitej z wnioskiem przychylenia się do tego podania, a jednocześnie wskazał mu p. Klarnera jako kandydata na przyszłego ministra Przemysłu i Handlu.

Na miejsce p. Klarnera do Ministerstwa Skarbu jako wiceminister wejdzie ma p. Karłowicz, prezes Głównego Urzędu Likwidacyjnego, na opróżnione po którym stanowisko powołany ma być p. Zenon Szczański.

Odnosne dokumenty nominacyjne będą ogłoszone w dzisiejszym „Monitorze Polskim”.

Jak słychać p. Kiedroń ma udać się na Górny Śląsk, gdzie obejmie naczelną stanowisko w „Skarbofermie”.

Po zwycięstwie polskiem co do skrzynek pocztowych w Gdańsku.

BERLIN, 18.5 (Tel. wł. „Dz. Pł.”) „Vorwärts” pisze w jednym z artykułów, że rządy feldmarszałka Hindenburga rozpoczęły się pod ziemią prognostykami albowiem już drugi raz Polska odnosi zwycięstwo. Po raz drugi Trybunał Sprawiedliwości wydaje orzeczenie, że pretensje niemieckie są nieuzasadnione, a mianowicie po raz pierwszy po katastrofie pod Starogardem, a obecnie w sobotę ubiegłą odnośnie do sprawy skrzynek pocztowych w Gdańsku.

Bezpodstawność pogłosek o p. Lloyd George'u.

LONDYN, 18.5 (Tel. wł. „Warsz.”) Jak donoszą z kół międzynarodowych, pogłoski o nominacji p. Lloyd George'a na jedno z wysokich stanowisk zagranicą Anglii — są nieuzasadnione.

Pogłoski te mówią, że Lloyd George pojedzie jako ambasador Anglii do Egiptu, albo do Berlina lub do Waszyngtonu.

Napad bandyty na klasztor.

KRAKÓW, d. 18.5 (Tel. wł. „Dz. Pł.”) Po nabożeństwie w klasztorze Sióstr Norbertanek na przedmieściu „Zwierzyńce” pod Krakowem ukrył się jakiś bandyta, który grożąc rewolwerem usiłował steroryzować siostry i zażądał od nich okupu w sumie 500 zł. Przelekanie siostry błagały go o życie, a przeorysza poszła na poszukiwanie tej sumy.

Uspokojony powolnością sióstr zbrojnie dostrzegł wcale jak jedna ze sióstr klasztornych wymknęła się na miasto i przywołała policję.

Zbroja ujęta. Okazało się, że jest to ślusarz dotąd nigdy nie karany sądownie.

Przy ujętym znaleziono rewolwer 6 nabojów i parę złotych.

Osobnika tego aresztowano.

Przegrana Polski w zawodach tenisowych.

WARSZAWA, dn. 18.5 (Tel. wł. „Dz. Pł.”) Jak to było do przewidzenia w zawodach tenisowych o „wielki puchar Davisa” Polska przegrała do Anglii w stosunku 5:0.

Narady w Londynie z p. de Fleuriau.

LONDYN, 18.5 (Tel. wł. „Warsz.”) Ogólną uwagę w kółkach politycznych zwróciło, że prezydent ministrów Baldwin zaprosił na niedzielę ubiegłą (t. j. wczoraj — Przyp. R. d.) p. Chamberlaina i ambasadora francuskiego p. de Fleuriau na naradę.

Narada trwała kilka godzin. Tomaczą to jako naradę polityczną, mającą na celu ustalenie wspólnego stanowiska Anglii i Francji w sprawach zasadniczych, które mają być omawiane na środowem posiedzeniu Rady Ambasadorów w Paryżu.

Polska a Mała Entente.

LONDYN, dn. 18.5 (Tel. wł. „Warsz.”) „Times” omawiając położenie polityczne w Europie pod kątem widzenia współpracy Francji z Anglią wita z zadowoleniem fakt dojścia do porozumienia między Polską a Czechosłowacją i twierdzi, że to porozumienie stanowi podstawę uzupełnienia Małej Ententy, która wsparta przez Polskę stanowić będzie potężny czynnik pokojowy w Europie i zapewne przyczyni się do złagodzenia przeciwności.

zumenie stanowi podstawę uzupełnienia Małej Ententy, która wsparta przez Polskę stanowić będzie potężny czynnik pokojowy w Europie i zapewne przyczyni się do złagodzenia przeciwności.

Na froncie marokańskim.

Dalsze zwycięstwo francuzów.

PARYŻ, 18.5 (Tel. wł. „Dz. Pł.”) Oficjalnie donoszą, że ofensywa generalna wojsk francuskich na froncie marokańskim poczyniła dalsze postępy.

Dwa posterunki francuskie wysunięte więcej w głąb frontu Kabylskiego i otoczone w swoim cza-

sie przez Kabylów zostały wyzwolone.

Jako szczegół wielkiego zwycięstwa francuzów podają, że główne siły Abd el Kerima zaczęły atak wtedy, gdy zwycięstwo przechyliło się na stronę francuską. Wszelkie wieści o klęsce francuzów są nieprawdziwe.

Zatonięcie statku angielskiego.

BUKARESZT, 18.5 (Tel. wł. „Dz. Pł.”) Z Konstancy donoszą, że statek angielski „Melberton” utrzymujący komunikację między portami Morza Czarnego zaczął tonąć u wybrzeży rumuńskich. Na skutek desperacji radiowej wyruszył z Konstancy statek ratunkowy „Król Lir”, ale niestety przybył za późno. Z całej załogi i z pośród pasażerów uratowano zaledwie 12 osób. Reszta załogi i pasażerów w liczbie około 100 osób utonęła.

B. Kanclerz Marx w Rzymie.

RZYM, d. 18.5 (Tel. wł. „Dz. Pł.”) Przybył tutaj z jedną z pielgrzymek pobożnych b. kanclerz Rzeszy Marx.

Chociaż Marx oficjalnie przyłączył się do pielgrzymki, ale powszechnie sądzi, że ma on na celu pozyskanie sfer katolickich dla niemieckich celów politycznych.

Zapasy bomb rewolucjonistów bułgarskich.

SOFJA, d. 18.5 (Tel. wł. „Dz. Pł.”) Władze policyjne wykryły w Sofji całą organizację rewolucyjną i zaskwestrowały 398 kg. perdytu, 200 rewolwerów i bardzo wielką ilość amunicji oraz 150,000 lewów w gotówce.

Policja ustaliła, że wszystkie te zasoby amunicji i broni pochodzą z zagranicy.

W miejscowości Płowdiwy wykryto pewną ilość skrzyń z gotowymi bombami.

Herriot znów merem Lyonu.

LYON, dn. 18.5 (Tel. wł. „Dz. Pł.”) Herriot ponownie został wybrany merem miasta Lyonu.

Orzeczenie Trybunału Haskiego w sprawie skrzynek polskich w Gdańsku.

HAGA, 18.5 (Tel. wł. „Dz. Pł.”) W sobotę ub. d. 16.V r. b. Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości w Hadze na podstawie zapytania Rady Ligi Narodów wydał swe orzeczenie odnośnie skrzynek pocztowych polskich w Gdańsku.

Wszystkie odpowiedzi na postawione pytania wypadły dla Polski pomyślnie.

Trybunał zaopiniował, że decyzja Wysokiego Komisarza Ligi Narodów nie była miarodajną ze względów merytorycznych.

Polska ma prawo do utrzymywania skrzynek pocztowych i listonoszy oraz do dopuszczenia do używania Poczty Polskiej w Gdańsku przez ludność wolnego miasta. Gdańska.

Orzeczenie to oznacza kompletne zwycięstwo Polski pod tym względem.

GDANSK, 18.5 (Tel. wł. „Dz. Pł.”) Nadeszła tutaj wiadomość o zwycięstwie tezy polskiej co do skrzynek pocztowych w Gdańsku na posiedzeniu Trybunału Międzynarodowego w Hadze — wywarły piorunujące wrażenie.

Opinia publiczna ma największą pretensję do Senatu, który ukrywał

istotne podstawy prawne tego zagadnienia przed wiadomością powszechną.

Politycy gdańscy są mocno tą decyzją Trybunału zaskoczeni.

HAGA, 16.5 (Tel. wł. „Warsz.”) Orzeczenie Sądu Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w Hadze ogłoszone zostało dzisiaj o godzinie 11 ej przed południem.

Daje ono pełne zwycięstwo Polsce.

Trybunał miał odpowiedzieć na trzy następujące pytania, przedstawione mu przez Radę Ligi Narodów na jej posiedzeniu d. 13 marca r. b.

1) Czy dotychczasowe orzeczenia Wysokiego Komisarza w Gdańsku przesądzają sprawę przeciw poczcie polskiej i czy nowe badanie sprawy jest niemożliwe?

2) w razie możliwości nowego badania, czy służba pocztowa polska ma się odbywać tylko wewnątrz gmachu na Heveliusplatz czy też może posługiwać się skrynkami w innych miejscach i roznoszeniem przez listonoszów własnych?

3) czy poczta polska ma obsługiwać tylko urzędy polskie czy także korzystać z niej może cała publiczność.

Orzeczenie Trybunału wyrokuje: 1) dotychczasowe orzeczenia Wysokiego Komisarza nie przesądzają sprawy.

2. poczta polska może posługiwać się skrynkami i listonoszami,

3. z poczty korzystać może cała publiczność.

W ten sposób orzeczenie Trybunału Haskiego w sprawie własnej poczty polskiej między Portem w Gdańsku a Polską i przez Port z Polski z zagranicą w całości daje zwycięstwo Polsce.

Z giełdy warszawskiej.

WARSZAWA, d. 18.5 (Tel. wł. „Dz. Pł.”) Na wczorajszej nieoficjalnej giełdzie warszawskiej z powodu dużego zaoferowania tendencja na akcje — słabsza; tendencja dla listów przedwojennych — utrzymana; dla walut i dowiz obcych — również utrzymana. 4 i pół proc. listy zast. z m. przedwojenne — 22,65; 100 rb. zł. — — — 268,00; 100 rb. sr. — — — 191,00.

To i owo.

Odnaczenie na wystawie. Na międzynarodowej wystawie w Paryżu, w Val-de-Grace, (odbytej obecnie) Towarzystwo przemysłu chemicznego i farmaceutycznego d. „Magister Klawe” S. K. w Warszawie, które uczestniczyło w tej wystawie, nagrodzone zostało medalem złotym.

Amundsen wstrzymał swój lot do bieguna. Donoszą z Hamburga, że z powodu niepogody musiał Amundsen odroczyć lot do bieguna północnego.

Powrót do bata w sądach angielskich. Z Londynu donoszą: Dwóch irlandzkich handlarzy bydła, uznanych za winnych napadu na dyrektora banku w Swindon i ograbienia go, trybunał londyński skazał na trzy lata więzienia ciężkiego i na wymerzenie im po dwadzieścia batów.

Katastrofa okrętu japońskiego. Japoński okręt Togu Maru, który regularnie krążył między Szanghajem a Jokohamą, zatonął wśród olbrzymiej burzy. Cała załoga okrętu wraz z pasażerami w liczbie około 100 osób zginęła.

POLSKI DOM BANKOWY

STANISŁAW BĘDOWSKI

280

w Płocku, ul. Kościuszki Nr 1.

Załatwia wszelkie operacje bankowe.
Pośredniczy: w lokowaniu sum hipotecznych,
w kupnie i sprzedaży nieruchomości
ziemskich i miejskich.

Z okazji zjednoczenia ruchu spółdzielczego.

Ruch spółdzielczy spożywców w Polsce napotykał przed wojną w swym rozwoju znaczne przeszkody, które tamowały zamierzania kooperatyw na szerszą skalę dążące do rozszerzenia ich działalności.

Przyczyną tego było przede wszystkim rozdarcie polityczne ziem polskich: każdy zabór rozwijał się w odmiennych warunkach gospodarczych, a co zatem idzie uzależniony od nich ruch spółdzielczy musiał poddawać się narzuceniemu kierunkowi. Ponadto rządy zaborcze zwłaszcza rosyjski tamowały rozwój ruchu spółdzielczego polskiego ze względów politycznych.

Dopiero powstanie niepodległego państwa zapewniło ruchowi spółdzielczemu warunki normalnego rozwoju. To też w pierwszych latach istnienia odrodzonej Polski byliśmy świadkami nieustannego i źródłowego wzrostu liczby kooperatyw spożywców. Do rozwoju ruchu przyczyniły się w szczególności bardzo wydajny trudny warunki aprowizacyjne i rozpasanie instynktów lichwiarskich prywatnego kupiectwa.

Jednakże okres niestabilizowanej waluty mimo liczebnego wzrostu kooperatyw nie był pomyślny dla ugruntowania zdrowych zasad spółdzielczości. Wobec sprzyjających dla kooperatyw koniunktur powstawało ich zbyt wiele, do powstających spółdzielni zapisywali się masowo wszyscy, dla zyskania przydziału cukru czy maki, a nawet przydziału spirytusu, sprzedawanego przez spółdzielnie wbrew czystości zasad. Jedni i ci sami ludzie byli niejednokrotnie członkami kilku kooperatyw, nie czując się jednak faktycznie związanymi z żadną. Kuroząca się wciąż wartość kapitału obrotowego przy ciągłym spadku waluty zniewalała spółdzielnie do podnoszenia wkładów, a wkłady te w ostatecznym wyniku były bezpowrotnie stracone dla członków skutkiem dewaluacji. Nieuniknionem następstwem takiego stanu rzeczy był upadek wielu spółdzielni i pewne nieuzasadnione zniechęcenie dla idei spółdzielczości.

Po ustabilizowaniu się waluty normalny rozwój kooperacji jest znów zatamowany przez przeżywaną przesilenie gospodarcze, które zmniejsza zdolność nabywczą szerokich rzesz robotniczych, pozbawionych pracy, a zatem i zarobków, co z konieczności pociąga za sobą zmniejszenie się obrotów spółdzielni spożywczych.

Należało pomyśleć o środkach zaradczych, które siłą rzeczy wysunęły się na czoło zagadnień interesujących koła spółdzielcze. To też ruch spółdzielczy spożywców podejmuje walkę z rosnącym wciąż niebezpieczeństwem. Walka ta toczyć się będzie pod naczelnym hasłem spółdzielczości: „w jedności siła”.

Ruch spółdzielczy w Polsce rozpadł się dotąd na pięć związków, zorganizowanych w następujące centrale: 1) Związek polskich Stowarzyszeń Spożywczych, 2) Związek Robotniczych Spółdzielni Spożywczych, 3) Zespół Spółdzielni Spożywców Pracowników Państwowych, Komunalnych i Społecznych, 4) Centrala Stowarzyszeń Spożywców Robotników Chrześcijańskich w Warszawie, oraz 5) Związek Spółdzielni Spożywców w Województwach Poznańskim i Pomorskim, wchodzące jako część składowa do ogólnego związku spółdzielni zarobkowych i gospodarskich w Polsce.

Po długich rokowaniach nastąpiło świeże połączenie trzech centrali spożywców, które obejmują cały niemal ruch spółdzielczy spożywców. Połączyły się centrale związku robotniczych spółdzielni spożywców oraz zespół spółdzielni spożywców pracowników państwowych, komunalnych i społecznych. Wszystkie te trzy centrale stworzyły teraz jeden wspólny związek p. n. Związek spółdzielni spożywców Rzeczypospolitej Polskiej. Liczba członków

w połączonym Związku wynosi 600 tys. co wraz z rodzinami stanowi kilka milionów. To też słusznym wydaje się twierdzenie redakcji „Rzeczypospolitej Spółdzielczej”: należy przewidywać epokę świetnego rozwoju ruchu spółdzielczego łącznie z rozrastaniem się i uzdrawianiem stosunków gospodarczych i społecznych kraju”.
WS.

Przegląd prasy.

Niedawno odbył się w Poznaniu zjazd Rady naczelnej organizacji monarchistycznej. Uchwały zjazdu pozostają na ogół nieznane bliżej. Znaczna jednak część pism podała wiadomość, że na zjeździe tym upatrzono na przyszły tron polski kandydata, księcia Sykstusa Parmeńskiego, brata b. cesarowej austriackiej, Zyty. Imię ks. Sykstusa nabrało pewnego rozgłosu od czasu, gdy zabiegał on o zawarcie w czasie wojny odrębnego pokoju pomiędzy Austrią a Kościołem.

„Kurier Poznański”, w art. „Po zjeździe monarchistów w Poznaniu”, Nr 113 zaznaczywszy alarm, jaki podniosła z powodu zjazdu monarchistów prasa lewicowa, przytacza szereg sprostowań. A więc, powołując się na depeszę „Rzeczypospolitej”, dochodzi do wniosku, że ks. Sykstus nie wie o tej kandydaturze. Przytacza następnie uwagę z listu posł. Dubanowicza, który w oczach prasy lewicowej uchodził miał za depeszę powitalną:

„Sprawa monarchizmu w Polsce, jakkolwiek obecnie wogóle nieaktualna, jest sama przez się zagadnieniem zbyt poważnym, ażeby ją można rozstrzygnąć, jak się to mówi: „na vival” w oderwaniu od stosunków realnych. Nawet i sprawa, czy na tę kwestję mam ja, czy kto inny z działaczy publicznych ten lub inny pogląd, nie jest tak błahą, ażeby jej rozwiązanie można było szukać w przygodnym i prywatnym liście. Co do akcji Panów, mam o niej zainstalowaną wiadomość ażeby można było przypuszczać, że mógłbym za nią wziąć publiczną odpowiedzialność”.

„Kurier Poranny” (Nr 130 art. „Mamy więc Króla Polski—Sykstusa I-go”), traktując zjazd jako rzecz mało-poważną, kończy artykuł następującą uwagą:

Wszystko to śmiechu tylko warte — i męska monarchiczna entrepriza generała i marszałka koronnego w Poznaniu niezem się nie różni pod względem swojej powagi moralnej od żeńskiej monarchicznej entrepryzy ekspresów z Warszawy. Zapewne. Jeżeli się jednak zważy nieudolność naszej administracji, rozkład dzisiejszego sejmu, brak charakteru politycznego u pewnych jednostek zajmujących najbardziej odpowiedzialne w zakresie środków obrony konstytucji stanowiska, a w końcu ujawnione obecnie wachanie się partii Witosza z monarchizmem — nie można lekceważyć nawet szczupłej garstki naradników opartych na pewnej ideofixe, a już przez to samo bliskich pokusie wywołania awantury. Awantura taka bez względu na jej ostateczny wynik, zaszkodziłaby mogła tylko groźnie powadze i kredytowi państwa. Demokraci Niemiec rycezi miesiąc jeszcze temu ze śmiechu z kandydatury Hindenburga — dziś Hindenburg już intronizuje system monarchistyczny w Niemczech. Musimy się poważnie pilnować, aby nie popaść w podobną katastrofę. Jeżeli się nie wypleni głupstwa w chwili, kiedy zapuszcza korzonki, — ani się spodziewamy, jak łopuch intrygi cudzoziemskiej wyrośnie nam ponad nasze głowy.

„Warszawianka” w art. „O króla” występuje przeciwko wywołaniu prasy lewicowej z powodu zjazdu monarchistów, które to wywołanie dąży się sprowadzić do krzyku: polojal!

Powołując się na art. 1-szy konstytucji, pismo twierdzi, że „chociaż Państwo Polskie jest Rzeczypospolitą, wolno dążyć, w sposób zgodny z ustawami ogólnymi, do zmiany ustroju w sposób konstytucyjnie prze-

widziany”. Kończy pan Stroński następującymi uwagami:

Forma rządu w Polsce współczesnej republikańska była prawie od początku bezsporna i pozostawała poza wszelką dyskusją...

Trzeba także pomyśleć przez chwilę, a bardzo poważnie, o tem, że zadaniem tego pokolenia polskiego, które działało i działa po Wielkiej Wojnie było tworzenie, budowanie, wzmacnianie, nie Monarchji i nie Rzeczypospolitej, ale Państwa Polskiego, a wielkie zdarzenia dziejowe były takie, że o Polskę po r. 1918 można było i do dziś można powtarzać dosłownie to, co Thiers mówił o Francji po r. 1870.

La République est le gouvernement qui nous divise le moins... Rzeczypospolita jest ustrojem, który najmniej nas dzieli.

Gdyby u nas zaczął mówić teraz o monarchji, a co dopiero działać, ładnie by się zaczęło do Sasa i do lasa.

Jest jeszcze jeden wzgląd, który zwolennicy ustroju monarchistycznego, jako miłujący kraj, głęboko powinni wziąć sobie w serca.

Niemą rzeczy donioślejszej w odbudowaniu Państwa Polskiego niż to, aby trzydzieści milionów Polaków odbudowywało je z poczuciem i ukochaniem tysiącletniej jego przeszłości. I dzisiaj wszyscy Polacy w naszej Rplciej obecnej kochają i czczą królewską przeszłość Piastów, Jagiellonów, Batorych, bo to nie jest Monarchia czy Rzeczypospolita, lecz jest Polska. Tego bezcennego skarbu, którego ugruntowanie się w duszach po odrodzeniu państwowem jest ostoją poczucia narodowego świadomego tysiącletniej dostojności, nie trzeba zatruwać ni zachwiewać płochymi sporami i polajankami nie na czasie.

Echa Warszawskie.

Echa święta narodowego. W związku z rewją wojskową w dniu 3 maja p. minister spraw wojskowych wydał rozkaz następującej treści:

„Zołnierze! Uroczystość wojskowa w dniu święta narodowego wykaże zarówno w stolicy, jak innych garnizonach należytą postawę i sprawność wojska, porządek i dbały wygląd zewnętrzny. nienaganne wyszkolenie. Dowiodła ona, że praca planowa, konsekwentna, niezmordowana i ofiarna, prowadzona w wojsku naszym daje pełne owoce, dzięki ochocie, dobrej woli, duchowi rycerskiemu żołnierzy, a rekruta w kilka miesięcy robi żołnierzem, jakim Polska może pochwalić się przed światem.

Dumny jestem, że mogę Wam dać żywe zadowolenie i uznanie naszego najwyższego zwierzchnika prezydenta Rzeczypospolitej, któremu dał wyraz, odbywając przegląd wojsk na polu Mokotowskim w Warszawie, oraz liczne pochwały, jakie słyszałem od przedstawicieli innych narodów, od przedstawicieli naszego rządu, sejmu i społeczeństwa.

Za godne zaprezentowanie naszego wojska w dniu 3 maja wyrażam dowódcom wszelkich szczebli, oficerom i szeregowym pochwałę w imieniu służby.

Wiem, że nie dla pochwał i nagród pracuje wojsko. W ciężkich nieraz warunkach łamie ono trudności twardą wolą, umocnioną przez patriotyzm i poczucie honoru. Wiem że nie pracujecie dla pokazu, że strzypie czasu tylko poświęćcie wyszkoleniu formalnemu, że poza osiągniętą i okazaną sprawnością formalną kryją się wyższe jeszcze wartości bojowe.

To też w chwili, kiedy oczy polaków, świadomych powagi położenia Rzeczypospolitej, zwracają się ku wojsku, dziękuję Wam za pokazanie narodowi, że wojsko jest, że czuwa, że pracuje, że nie zawiedzie ufności, że potrafi w potrzebie osłonić ojczyznę.

Minister spraw wojskowych

Sikorski — generał dywizji.

Przybycie Curie-Skłodowskiej do Warszawy. Znakomita polska uczona ma przybyć do Warszawy w po-

lowie maja na poświęcenie kamienia węgielnego pod gmach Instytutu radowego jej imienia. Ukonstytuował się pod przewodnictwem marsz. Trampczyńskiego komitet przyjęcia wielkiej naszej rodaczki.

Tytoń serbski dla Polski. W dn. 30 ub. m. w lokalu poselstwa jugosłowiańskiego w Warszawie podpisano umowę o dostawę znacznej ilości surowców tytoniowych pochodzenia jugosłowiańskiego dla polskiego monopolu tytoniowego. W umowie tej zobowiązali się reprezentanci monopolów jugosłowiańskich poczynić starania celem dokonania przez rząd jugosłowiański znaczniejszych zakupów w Polsce węgla, ropy, wagonów kolejowych i soli.

Komunikacja pocztowa z Palestyną. Celem przyspieszenia korespondencji do Palestyny i Syrii zorganizowała Generalna Dyrekcja Poczty i Telegrafów w porozumieniu z zagranicznymi zarządami pocztowymi, a szczególnie w porozumieniu z zarządem tureckim przewóz poczty do przytoczonych wyżej krajów w następujący sposób:

Począwszy od dnia 1 maja będą kierowane odsyłki do Palestyny i Syrii w poniedziałki i wtorki drogą przez Czechosłowację, Austrię, Bułgarię i Aleksandrię w Egipcie, w środy, czwartki, piątki, soboty i niedziele drogą przez Rumunię, Turcję, Małą Azję i Syrię. W pierwszym wypadku winny dochodzić przesyłki do Palestyny 7-go lub 8-go dnia w drugim wypadku 10-go dnia. Dotychczas przewożono odsyłki dla Palestyny i Syrii tylko przez Rumunię do Konstantynopola, a stąd do portów Syrii i Palestyny, co powodowało znaczne opóźnienie korespondencji.

Oprócz tego zaprowadzono dnia 2 kwietnia b. r. odsyłki lotnicze z Warszawy do Jaffy w Palestynie, które przewozi się samolotami do Belgradu, względnie do Konstantynopola, a następnie koleją do Jaffy. Powyższe zarządzenia ułatwią szybszą wymianę przesyłek pocztowych między Polską a państwami Azji zachodniej.

Z Polski i o Polsce.

Przeniesienie marynarki wojennej. Dnia 1 czerwca oddziały marynarki wojennej, stacjonujące obecnie w Pucku, zostaną przeniesione do Gdyni i ulokowane w nowo wybudowanych na ten cel koszarach.

Wykopalka w Poznaniu. W Poznaniu w sali Rady Miejskiej zgromadzone wykopaliska, napotkane przy pracach około budowy mostu tumskiego. Poza kilku starożytnymi monetami, kośćmi różnych zwierząt znajduje się między wykopaliskami wielki dąb, bardzo dobrze zakonserwowany. Najciekawszym jest wielki róg najprawdopodobniej tura. Znalezione wykopaliska oddane zostaną po dokładnym zbadaniu przez specjalistów do zbiorów archeologicznych Muzeum Wielkopolskiego.

Rozmiary Polski. Polska liczy na mocy danych statystycznych 27 milionów mieszkańców.

Gdybyśmy ustawili całą ludność naszego kraju w olbrzymim pochodzie, w szeregach po 20 osób w rzędzie, w odstępie jednego metra, to pochod ten przez Warszawę szedłby 15 dni i nocy, a przestrzeń objąłby na okólnym szlaku z Wilna przez Lwów, Kraków, Poznań i z powrotem do Wilna. Jest to akurat droga kolei żelaznych, okrążających nasz cały kraj na przestrzeni 1918 kilometrów.

Takie koło możnaby przejechać pocągiem pośpiesznym, idącym z szybkością 60 klm. na godzinę, przez 36 godzin i 20 minut. Koło to, o którym wyżej mowa, bardziej ku granicom państwa rozciągnięte, obejmuje przestrzeń 386,273 klm. kwadratowych.

Pod względem obszaru i ilości mieszkańców Polska zajmuje szóste miejsce w Europie.

O własny dach nad głową.

Z powodu zorganizowania się Stowarzyszenia Spółdzielczego Mieszkaniowo-Budowlanego Urzędników Państwowych Komunalnych i Prywatnych w Płocku.

Jest rzeczą nader miłą konstatować prasie realizowanie się projektów przez nią ongiś wysuwanych i omawianych.

W łazim właśnie, dość rzadkiem, a nader sympatycznym położeniu znajduje się obecnie „Dziennik Płocki” na wiadomość o zorganizowaniu się w mieście naszym Stow. Spółdz. Mieszkaniowo-Budowlanego Urzędników Państwowych, Komunalnych i Prywatnych.

Kilka lat temu najpierw „Kurjer Płocki”, a potem „Dziennik Płocki” dyskutował nad projektem ożywienia ruchu budowlanego w Płocku. I widocznie, to omawianie kwestji tak bardzo poważnej, acz przedwcześnie wtedy z powodu, niestety, złych koniunktur i niesprzyjających warunków chwili nie poszło całkiem „na marne” — skoro dziś rzecz ta doczeka się tak właściwego, słusznego i racjonalnego kroku naprzód!

Zawiązanie się Stowarzyszenia jest już faktem dokonany. We wtorek odbędzie się pierwsze zebranie wyborcze członków.

Aby bliżej poznać Czytelników naszych z zasadami i zamiarami kooperatywy — postaraliśmy się o garść informacji, zażegnanych z ust członków Komisji Organizacyjnej.

Pierwsze kroki w tej akcji były, jak zwykle, nader trudne i mozolne. Trzeba było zwalczyć cały mur uprzedzeń i niewiary w możliwość wznoszenia nowych domów w Płocku, trzeba było wreszcie dotrzeć do najmiarodajniejszych czynników stolecznych i upewnić się co do warunków kredytowych. Ostatecznie zrobiono to wszystko i na dwóch zebraniach informacyjno-organizacyjnych przedyskutowano statut ramowy podobnych stowarzyszeń stolecznych.

W ten sposób doszło do stworzenia Stowarzyszenia, którego załącznikiem jest tylko kwestja niedługiego czasu. Obecnie po otrzymaniu stosownego kawałka gruntu kooperatywa zabierze się do budowy pierwszych domków na warunkach następujących:

Każdy z członków Stowarzyszenia wnosi wpisowe w kwocie 20 zł., a potem ratami udział członkowski 300 zł. i następnie wybiera sobie typ domku podmiejskiego lub mieszkanka miejskiego.

Po wpłaceniu 10 proc. sumy kosztorysowej, kooperatywa przystępuje do budowy. Na pozostałe 90 proc. sumy kosztorysowej udziela kredytu rząd. Te 90 proc. spłaca się od chwili objęcia mieszkania w ciągu lat 40 i to od pierwszej połowy 6. proc. rocznie przez lat 25, a od drugiej połowy z 5 proc. rocznie w ciągu następnych lat 15.

Łącznie z amortyzacją długu i wszelkimi spłatami raty miesięczne nie powinny przekraczać sumy karnego w złocie za także samo mieszkanie, ale w domu obcym.

Z tego widzimy, że kooperatywa oparta jest na zdrowych, życiowych zasadach, takich samych, jak podobne jej współdzielnie i przedsiębiorstwa na Zachodzie Europy i w St. Zjedn. Ameryki Półn., gdzie dzięki nim na łatwych warunkach każdy stać się może właścicielem własnego dachu nad głową.

Nie trzeba dodawać, że pierwszeństwo spekulacji, handlu domami i t. p. lichwy mieszkaniowej jest przytem wszystkim z góry, z zasady wyaluzowany.

Należy przypuszczać, że świat urzędniczy, pracowniczy i sfery inteligencji płockiej ocenią korzyści, płynące z przystąpienia do tej kooperatywy i wpisy potoczą się żywo, a co za tem idzie, w parę lat powstanie u nas miła dzielnica mieszkaniowa podobna np. do Żoliborza w Warszawie, który każdy nieomal płoczanin podziwia z zazdrością, jadąc statkiem do stolicy.

Blizszych informacji udzielają i zapisy w poczet członków Stowarzyszenia przyjmują p.p.: insp. pracy B. Zaleski, kierownik biura Pośr. Pracy p. J. Morawiec, kierownik II wydziału podatkowego Urzędu Skarbowego p. Br. Dobrzyński i p. Rogólski.

(=)

Echa Płockie.

KALENDARZYK.

Wschód słońca g. 3 m. 51. Zachód 19 m. 23.

Poniedziałek dnia 18 maja 1925 r

Kat. rzym.-kat. Wenanc. m.

Jutro — Piotra Celestyna pap.

Płockie Towarzystwo Naukowe.

Rynek Kanoniczny.

Muzeum otwarte w niedziele i piątki od 11-jej do 1-jej.

Biblioteka Towarzystwa otwarta we wtorki, czwartki i soboty od 4-jej do 6-jej po południu.

Dyżur nocny w aptekach.

Dziś nocny dyżur apteki Zółtowski: apteka czynna od 7 wieczór do 9 rano.

STAN WODY.

Smilgyn Zarząd Dróg Wodnych w Płocku o stanie wody na rz. Wiśle i dopływach.

Wiata.

Kraków 15.5 — 214 ub. 9 cm.

Zawichost 15.5 + 118 ub. 15 cm.

Warszawa 15.5 + 150 ub. 8 cm.

Płock 16.5 + 95 ub. 7 cm.

Buż.

Wyszków 14.5 + 0 ub. 2 cm.

Narew

Pułusk 14.5 + 56 ub. 8 cm.

ZEBRANIA.

Wt. rek 19.5 Godz. 6 w. zebranie wyborcze Stowarzyszenia Spółdzielczego Mieszkaniowo-Budowlanego Urzędników Państwowych Komunalnych i Prywatnych w Płocku w gmachu Starostwa (pokój № 26).

Zebranie wyborcze Stowarzyszenia Spółdzielczego Mieszkaniowo-Budowlanego Urzędników Państwowych, Komunalnych i Prywatnych w Płocku. Przypominamy, że zebranie Stowarzyszenia Spółdzielczego Mieszkaniowo-Budowlanego Urzędników Państwowych, Komunalnych i Prywatnych w Płocku, odbędzie się we wtorek o godz. 6 ej wiecz. w gmachu Starostwa (pokój № 26) Udział w zebraniu mogą wziąć wszyscy sympatycy tej inicjatywy, udział w wyborach tylko ci, którzy wniesli wpisowe i zapisali się w poczet członków prywatnych.

Wybrani będą członkowie Zarządu i członkowie Rady Nadzorczej Stowarzyszenia.

3 Klasowa Szkoła Handlowa Męska w Płocku, założona przez miejscowe Koło Polskiej Macierzy szkolnej, a subsydjowana przez Ministerstwo Wyz. Relig. i O. P. i przez Sejmik Powiatowy w Płocku, istnieje od r. 1922.

Nauka udzielana jest w szkole w sposób wyłącznie praktyczny. Celem jej jest wyrobienie w uczniach biegłości w liczeniu i umiejętności rozwiązywania nawet zawiłych zagadnień, w zakres handlu wchodzących, prowadzenia ksiąg handlowych, redagowania wszelkiego rodzaju listów i dokumentów handlowych, oraz ułatwienie nabycia wprawy w stenografowaniu, pisanu na maszynie, a wreszcie zapoznanie z różnemi, stosowanemi w biurach maszynami.

Na podstawie programu ministerjalnego wykładają się a) z przedmiotów specjalnych: 1) arytmetykę handlową; 2) księgowość i kantor wzorowy, którego zadaniem jest zapoznanie uczniów ze zwyczajami i metodami stosowanymi w praktyce; 3) korespondencję handlową; 4) stenografię; 5) geografję ekonomiczną; 6) naukę o dandlu; 7) towaroznawstwo; 8) pisanie na maszynie. b) z przedmiotów ogólnokształcących: 1) religję; 2) język polski; 3) język obcy (francuski); 4) historję powszechną wraz z polską; 5) kaligrafię; 6) gimnastykę.

Szkoła uprawniona jest do wydawania uczniom zaświadczeń, umożliwiających im uzyskanie odroczenia służby wojskowej, oraz ulg kolejowych. Nadto uczniowie biedniejsi, zasługujący na uwzględnienie, mogą korzystać ze stypendjów państwowych.

Warunki przyjęcia: świadectwo 7-10

oddziałowej szkoły powszechnej, lub ukończenia 3-ciej klasy szkoły średniej.

Terminy wnoszenia podań: 1) do 20 czerwca. 2) od 15 sierpnia do 25 sierpnia. Adres: Płock, ul. Dominikańska, Gmach pomonopolowy.

O podoficerów zawodowych. Jak nas informują, P. K. U Płock przyjmuje kandydatów na podoficerów zawodowych, dokładnie obznajmionych ze służbą kancelaryjną.

Zasiłki P. D. U. W. dla straży ogniowych. W ostatnich dniach Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych Oddział we Włocławku, udzieliła zasiłków następującym strażom pożarnym ochotniczym.

Straży w Włodowie (pow. Sierpecki) 400 zł na kupno sikawki.

Straży w Bledzewie (pow. Sierpecki) 400 zł na kupno sikawki.

Straży w Duninowie (pow. Gostyniński) 350 zł na kupno sikawki.

Straży przy szkole rolniczej w Mieczysławowie (pow. Kutnowski) 12 mtr.

węża tłocznego, 4 m. węża ssawnego, 2 półtaczniaki, 1 linke, 4 topory i 4 pochwy.

Straży w Żychlinie, (pow. Kutnowski) 400 zł na kupno hydroforu (warunkowo) oraz 24 m. węża tłocznego i 4 m. ssawnego.

Straży w Żychlinie, (pow. Kutnowski) 400 zł na kupno hydroforu (warunkowo) oraz 24 m. węża tłocznego i 4 m. ssawnego.

Straży w Żychlinie, (pow. Kutnowski) 400 zł na kupno hydroforu (warunkowo) oraz 24 m. węża tłocznego i 4 m. ssawnego.

Straży w Żychlinie, (pow. Kutnowski) 400 zł na kupno hydroforu (warunkowo) oraz 24 m. węża tłocznego i 4 m. ssawnego.

Straży w Żychlinie, (pow. Kutnowski) 400 zł na kupno hydroforu (warunkowo) oraz 24 m. węża tłocznego i 4 m. ssawnego.

Straży w Żychlinie, (pow. Kutnowski) 400 zł na kupno hydroforu (warunkowo) oraz 24 m. węża tłocznego i 4 m. ssawnego.

Straży w Żychlinie, (pow. Kutnowski) 400 zł na kupno hydroforu (warunkowo) oraz 24 m. węża tłocznego i 4 m. ssawnego.

Straży w Żychlinie, (pow. Kutnowski) 400 zł na kupno hydroforu (warunkowo) oraz 24 m. węża tłocznego i 4 m. ssawnego.

Straży w Żychlinie, (pow. Kutnowski) 400 zł na kupno hydroforu (warunkowo) oraz 24 m. węża tłocznego i 4 m. ssawnego.

Straży w Żychlinie, (pow. Kutnowski) 400 zł na kupno hydroforu (warunkowo) oraz 24 m. węża tłocznego i 4 m. ssawnego.

Straży w Żychlinie, (pow. Kutnowski) 400 zł na kupno hydroforu (warunkowo) oraz 24 m. węża tłocznego i 4 m. ssawnego.

Straży w Żychlinie, (pow. Kutnowski) 400 zł na kupno hydroforu (warunkowo) oraz 24 m. węża tłocznego i 4 m. ssawnego.

Straży w Żychlinie, (pow. Kutnowski) 400 zł na kupno hydroforu (warunkowo) oraz 24 m. węża tłocznego i 4 m. ssawnego.

Straży w Żychlinie, (pow. Kutnowski) 400 zł na kupno hydroforu (warunkowo) oraz 24 m. węża tłocznego i 4 m. ssawnego.

Straży w Żychlinie, (pow. Kutnowski) 400 zł na kupno hydroforu (warunkowo) oraz 24 m. węża tłocznego i 4 m. ssawnego.

Straży w Żychlinie, (pow. Kutnowski) 400 zł na kupno hydroforu (warunkowo) oraz 24 m. węża tłocznego i 4 m. ssawnego.

Straży w Żychlinie, (pow. Kutnowski) 400 zł na kupno hydroforu (warunkowo) oraz 24 m. węża tłocznego i 4 m. ssawnego.

Straży w Żychlinie, (pow. Kutnowski) 400 zł na kupno hydroforu (warunkowo) oraz 24 m. węża tłocznego i 4 m. ssawnego.

Straży w Żychlinie, (pow. Kutnowski) 400 zł na kupno hydroforu (warunkowo) oraz 24 m. węża tłocznego i 4 m. ssawnego.

Straży w Żychlinie, (pow. Kutnowski) 400 zł na kupno hydroforu (warunkowo) oraz 24 m. węża tłocznego i 4 m. ssawnego.

Straży w Żychlinie, (pow. Kutnowski) 400 zł na kupno hydroforu (warunkowo) oraz 24 m. węża tłocznego i 4 m. ssawnego.

Straży w Żychlinie, (pow. Kutnowski) 400 zł na kupno hydroforu (warunkowo) oraz 24 m. węża tłocznego i 4 m. ssawnego.

Straży w Żychlinie, (pow. Kutnowski) 400 zł na kupno hydroforu (warunkowo) oraz 24 m. węża tłocznego i 4 m. ssawnego.

Straży w Żychlinie, (pow. Kutnowski) 400 zł na kupno hydroforu (warunkowo) oraz 24 m. węża tłocznego i 4 m. ssawnego.

Straży w Żychlinie, (pow. Kutnowski) 400 zł na kupno hydroforu (warunkowo) oraz 24 m. węża tłocznego i 4 m. ssawnego.

Straży w Żychlinie, (pow. Kutnowski) 400 zł na kupno hydroforu (warunkowo) oraz 24 m. węża tłocznego i 4 m. ssawnego.

Straży w Żychlinie, (pow. Kutnowski) 400 zł na kupno hydroforu (warunkowo) oraz 24 m. węża tłocznego i 4 m. ssawnego.

Straży w Żychlinie, (pow. Kutnowski) 400 zł na kupno hydroforu (warunkowo) oraz 24 m. węża tłocznego i 4 m. ssawnego.

Straży w Żychlinie, (pow. Kutnowski) 400 zł na kupno hydroforu (warunkowo) oraz 24 m. węża tłocznego i 4 m. ssawnego.

Straży w Żychlinie, (pow. Kutnowski) 400 zł na kupno hydroforu (warunkowo) oraz 24 m. węża tłocznego i 4 m. ssawnego.

Straży w Żychlinie, (pow. Kutnowski) 400 zł na kupno hydroforu (warunkowo) oraz 24 m. węża tłocznego i 4 m. ssawnego.

Straży w Żychlinie, (pow. Kutnowski) 400 zł na kupno hydroforu (warunkowo) oraz 24 m. węża tłocznego i 4 m. ssawnego.

Straży w Żychlinie, (pow. Kutnowski) 400 zł na kupno hydroforu (warunkowo) oraz 24 m. węża tłocznego i 4 m. ssawnego.

Straży w Żychlinie, (pow. Kutnowski) 400 zł na kupno hydroforu (warunkowo) oraz 24 m. węża tłocznego i 4 m. ssawnego.

Straży w Żychlinie, (pow. Kutnowski) 400 zł na kupno hydroforu (warunkowo) oraz 24 m. węża tłocznego i 4 m. ssawnego.

Straży w Żychlinie, (pow. Kutnowski) 400 zł na kupno hydroforu (warunkowo) oraz 24 m. węża tłocznego i 4 m. ssawnego.

Straży w Żychlinie, (pow. Kutnowski) 400 zł na kupno hydroforu (warunkowo) oraz 24 m. węża tłocznego i 4 m. ssawnego.

Straży w Żychlinie, (pow. Kutnowski) 400 zł na kupno hydroforu (warunkowo) oraz 24 m. węża tłocznego i 4 m. ssawnego.

Straży w Żychlinie, (pow. Kutnowski) 400 zł na kupno hydroforu (warunkowo) oraz 24 m. węża tłocznego i 4 m. ssawnego.

Straży w Żychlinie, (pow. Kutnowski) 400 zł na kupno hydroforu (warunkowo) oraz 24 m. węża tłocznego i 4 m. ssawnego.

Straży w Żychlinie, (pow. Kutnowski) 400 zł na kupno hydroforu (warunkowo) oraz 24 m. węża tłocznego i 4 m. ssawnego.

Straży w Żychlinie, (pow. Kutnowski) 400 zł na kupno hydroforu (warunkowo) oraz 24 m. węża tłocznego i 4 m. ssawnego.

Straży w Żychlinie, (pow. Kutnowski) 400 zł na kupno hydroforu (warunkowo) oraz 24 m. węża tłocznego i 4 m. ssawnego.

ość, za to prawo tylko wstępu do lasu. To jest nie do pomyślenia. A może i przychodzeń idącej dróżką czy drogą przez las ten musi za to płać. Czegóż podobnego jeszcze chyba na świecie nigdzie nie było, nawet moskalom ta myśl w głowie nie powstała, aby od ludzi idących do lasu, bez zamiaru zbierania owoców leśnych, lecz tylko dla odpoczynku i świeżego powietrza pobierać opłaty. Jeżeli Nadleśnictwo obawia się najścia w las ludzi, którzy mogą czynić szkody przez łamanie gałęzi lub deptanie małych sadzonek, winno wydzielić pewną przestrzeń lasu, gdzieby wstęp był dozwolony każdemu, kto chce powietrzem jego odetchnąć. Przecież łatwo jest to zrobić, mając całe sztaby leśników, którzy las od szkód ochronić mogą, i zamiast w mieście na słupach w lesie powiesić tablice, ostrzegające publiczność przed czynieniem szkód i szkodnika złapanego ukarać według praw egzystujących. Inna sprawa z ludźmi, którzy chcą kupczyć owocami leśnymi, ci za stałe w czasie sezonu zbieranie tych owoców mogą płać pewną ustaloną opłatę, lecz za wejście do lasu za odetchnięcie świeżem powietrzem, za przejście przez las pobieranie opłaty jest niedopuszczalne, a ogłoszenie o tem więcej jest dainem zjawiskiem, mogącym powstać w głowie tylko jeszcze młodych i nie doświadczonych życiowo urzędników leśnych. Wyobrazić sobie trudno nawet, co by to mogło być za zajęcie, gdyby spacerowicz, opłaściwszy tylko za wstęp, znalazł w miejscu swego zatrzymania się parę poziomek i te włożył do ust? Mogłaby być z tego powodu cała tragedia, a może nawet i sąd musiałby to zajęcie rozstrzygać!

Przypuszczać należy, że ten niefortunny pomysł Nadleśnictwa po zastanowieniu się, będzie cofnięty.

A. G.

14/5 25. r.

Rozmaitości.

Konkurs na pomnik Mickiewicza w Wilnie. Główny komitet budowy pomnika Adama Mickiewicza w Wilnie ogłasza konkurs na pomnik Ad. Mickiewicza na placu Ratuszowym w Wilnie. Projekty pomnika traktowanego monumentalnie choć ze swobodą interpretacji należy przysłać w modelu gipsowym pod adresem: Główny Komitet Budowy Pomnika A. Mickiewicza, Wilno. Nagrody 3: 10 tysięcy, 8 tysięcy i 6 tysięcy zł. Termin konkursu upływa z dniem 1 lutego 1926 r.

Gdynia skutecznie konkuruje z Gdańskiem. Min. Przemysłu i Handlu, zwrócił się do najpoważniejszych firm transportowych polskich celem dostarczenia informacji dla nowopowstałej komisji ds. spraw portu w Gdyni. Podczas kiedy ogólny przewóz przez Gdańsk i Gdynię wynosił około 1 mil. tonn, wywóz 2 i pół mil. tonn, wywóz przez Gdynię wynosił około 1 miliona tonn. Dalsza rozbudowa portu w Gdyni pociągnie za sobą zwiększenie obrotu towarowego przez port polski, a koła handlowe polskie twierdzą, że w roku przyszłym po rozbudowie pod wielu względami Gdynia będzie przewyższała port Gdański.

W ubiegły poniedziałek opuścił port w Gdyni statek francuski „Pologne” zabierając przeszło 600 robotników do Francji.

Ostatni weteran polski w Chinach. Jak donosi wychodzący w Chrabinie w Mandzuri „Tygocnik Polski”, zmarł tam ostatni z zamieszkałych w Chrabinie i wogóle w Chinach uczestnik powstania w 1863 r., długoletni członek chrabinińskiej rady parafalnej, ś. p. Apollin Józef Pomian Brudzewski.

Zgasł tak daleko od ziemi ojczystej weteran liczył w chili zgonu lat 86.

Czytajcie „Dziennik Płocki”

Najporczywszy ból głowy
usuwać proszki dla dorosłych
„z KOGUTKIEM”
wyrobu apteki A. Gąseckiego w Warszawie. Sprzedają apteki i składki apt. 3:0

Przetarg policyjny. Dnia 22 maja rb. o godz. 10 rano w Biurze Komendy Policji Państwowej pow. Płockiego przy ul. Kolegjalnej Nr. 15 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację znalezionych przedmiotów bez właściciela, a mianowicie:

1 sweter wełniany koloru piaskowego w stanie podniszczonym, 2 p. spodni, jedno koloru ciemnego, drugie szarego, 1 chustka zimowa koloru czarnego w stanie podniszczonym, 1 pies rasy wilczej szcuka młoda, 1 pies rasy wilczej młody, 8 worków od maki w stanie średnim oraz inne drobne rzeczy.

Ku wygodzie spacerowiczów. W „Kronice Rypińskiej” czytamy, że ku wygodzie spacerowiczów zostaną ustawione ławki na pierwszych kilku kilometrach szosy Rypin—Brodnica.

Po przeczytaniu tych słów paru przychodzi na myśl projekt, czy i u nas na moście lub w której innej stronie dla spacerowiczów nie warto pomyśleć o postawieniu paru ławek tak koniecznych dla wypoczynku mieszczuchów, spragnionych świeżego powietrza?

Pużar. Na folw. Chromowoli, w pow. Niezawskim, własność Leonarda Sulimierskiego, w dniu 26 ub. m. wybuchł pożar, strawił doszczętnie stertę zboża. Ogień powstał przypuszczalnie z podpalenia.

Straty pokrywa Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych.

Głosy Czytelników.

W sprawie opłat za wstęp do lasów państwowych.

Od dni kilku, w Płocku na słupach, rozlepione jest ogłoszenie Nadleśnictwa „Łąka” z wskazaniem cen za wstęp do lasów Nadleśnictwa w sezonie 1925 r. z prawem zbierania owoców i bez tego prawa. Po przeczytaniu tego ogłoszenia czytającego ogarnia zdumienie, że coś podobnego, że takie ogłoszenie mogło się ukazać w mieście. Więc ludzie pracy, chcący odpocząć świeżem powietrzem, więc urzędnik, mało opłacany, nie mający możności po tygodniu pracy w zamkniętym biurze odetchnąć świeżem powietrzem, idzie parę kilometrów do lasu bez zamiaru czynienia szkód, byle złapać w płuca świeżego powietrza, byle w atmosferze leśnej pobyć parę godzin i tam odpocząć; musi za to tak wysokie ceny opła-

DEPESZE.

Pogrzeby sowieckie pod adresem Polski.

GDANSK, d. 16.5 (Tel. wł. „Dz. Pł.”). Z Mińska donoszą, że odbyło się tam posiedzenie Rady Sowieckiej Białorusi, a w Charkowie Rady Sowieckiej Ukrainy. Na obydwu tych zebraniach wygłoszono cały szereg mów przeciwko Polsce i wyrażono zdanie, że niedługo Tuchaczewskij znowu poprowadzi armię sowiecką na Polskę, aby oswobodzić Białoruś Zachodnią i Wschodnią, Małopolskę od ucisku burżuazyjnego (!) rządu polskiego.

Podczas pogrzebu gen. Mangin'a.

PARYŻ, d. 16.5 (Tel. wł. „Dz. Pł.”). W czasie pogrzebu zwłok gen. Mangin przyszło do ostrego starcia między komunistami, którzy demonstrowali w

sposób ubliżający zmarłemu, a policja i druga część publiczności, będącej na pogrzebie, którzy reagowali przeciwko zniewagom zmarłego.

Katastrofa lotnicza.

WARSZAWA, d. 16.5 (Tel. wł. „Dz. Pł.”). Wczoraj wyleciał z lotniska mokotowskiego sier. Pyde na aeroplanie typu Balila.

Na Okęciu samolot uległ katastrofie i spadł z wysokości 100 metrów.

Pilot uniknął śmierci, lecz uległ złamaniu nogi i ogólnym bardzo ciężkim pokaleczeniom całego ciała. Śledztwo w toku.

Katastrofa kolejowa.

MOSKWA, d. 15.5 (Tel. wł. „Dz. Pł.”). Na linii Mińsk — Ryga wyda-

rzyła się katastrofa kolejowa.

Wykolejeniu uległy: wagon I-iej klasy i wagon restauracyjny. Dużo osób zostało zabitych a 20 ciężko rannych.

Wśród ofiar katastrofy znajduje się wielu dygnitarzy sowieckich.

Wykrycie fabryki 20-to Złotówek.

WARSZAWA, dn. 15.5 (Tel. wł. „Dz. Pł.”). Policja wpadła na trop fabryki fałszerzy 20-sto złotych w śródmieściu i otoczywszy dom ujęła kilkanaście osób.

Jednocześnie w lokalu przeznaczonym na fabrykę fałszyfikatów znaleziono precyzyjne maszyny.

Władze wyniki aresztowań i śledztwa trzymają dotąd w tajemnicy. W lokalu tym znaleziono duże ilości świeżowyszybkowanych fałszyfikatów. Policja wykryła bandę fałszerzy

20 złotych. Główny fabrykant—fałszerz Wyczółkowski zdołał zbiec. Policja zarządziła pogon, lecz jak dotąd bez rezultatu.

Fałszyfikaty są dość nieudolne.

Odbite są na białym tle i przeważnie wszystkie mają cyfrę „Serja A 42”.

Kiereński o samobójstwie Sawinkowa.

BERLIN, d. 15.5 (Tel. wł. „Dz. Pł.”). Wiadomość o samobójstwie Borysa Sawinkowa wywarła wielkie wrażenie w kręgach tutejszej emigracji rosyjskiej.

Kiereński miał się wyrazić, że nie wierzy w samobójstwo, ale raczej jest skłonny do uznania, że sowieci zamęczyli Borysa Sawinkowa

Czyż złożył ofiarę na Czerwony Krzyż?

Do 300 złotych miesięcznie

łatwo zarabiać może każdy w swojej okolicy i zapewnić sobie stały dochód, sprzedając artykułów pierwszej potrzeby.

Instrukcje, cenniki, wzory i warunki wysyłamy niezwłocznie po otrzymaniu w liście poleconym

jednego złotego.

Adresować: Handlowa Centrala Zaopatrywania

393

Warszawa ul. Długa № 25 m. 30

Magazyn Ubiorów Męskich i Konfekcji
WŁADYSŁAWA SMOLEŃSKIEGO

W Płocku ul. Grodzka № 11.

na sezon wiosenny został zaopatrzony w duży wybór materiałów krajowych i zagranicznych i wykonywa zamówienia podług najświetniejszych żurnali z własnych i powierzonych materiałów po cenach najniższych. W dziale konfekcyjnym b. duży wybór bielizny od najtańszej do najwykwintniejszej.

Wielki wybór materiałów białych.

Zyczącym na raty!

Z czem się poleca Szanownej Klienteli.

Wł. Smoleński.

Hurtownia Tytuniowa

Szczepana Praszkiwicz

PŁOCK. UL. KOŚCIUSZKI, N 9. TEL. 168.

POLECA WYBOROWE POLECA
CYGARA

GILZY z WATĄ „UNJA”
także DUŻE MOCNE SKRZYNIE.

Towar choćby najlepszy a nie sprzedany chybił powołania, niesprzedana zaś, gdyż nieznaną pozostać musi rzecz niezareklamowana.

Przybył z Warszawy

stroiciel
fortepianów.

Wiadomość w Redakcji.

Surowiec dla trzody i drobiu

pokoat, farby olejne i suche, emalie podłogowe, smary do uprząży, środki przeciw molom — poleca

skład apteczny W. Sztromajera

dzierżawca I. SIKORSKI

390

w Płocku, ul. Grodzka № 9

Najtańszą Reklamą w Płocku

są obecnie

Ogłoszenia Drobne

„DZIENNIKU PŁOCKIM”

Nawet najbiedniejszy — może z nich odnieść wielką korzyść.

Koszt ich jest minimalny, a więc:

Gdy nie masz pracy
Gdy poszukujesz pracownika
Gdy zgubiłeś co
Gdy znalazłeś co
Gdy chcesz co kupić
Gdy chcesz co sprzedać

OGŁOŚ SIĘ W...

„Dzienniku Płockim”

Najmniejsze ogłoszenie 80 groszy!

Adres Administracji: Płock, Kolegiarna, 8, na lewo w podwórzu.

Godziny przyjęć od 9 rano do 2-jej popoł. (R)

Inwalidzki Warsztat Szewski

przy ulicy Warszawskiej № 17

to najtańsze źródła dla zaopatrzenia — się w najlepsze obuwie. —

Warsztat posiada na składzie duży wybór gotowego obuwia, prócz tego wykonywa wszelkie obśzalunki. (R)

Hemoroidy

Czopki hemoroidalne A. Gąseckiego znane dawniej pod nazwą „VARICOL” usuwają ból, pieczenie, krwawienia, swędzenia, zmniejszają guzy (żylaki). Żądacie w aptekach i drogerjach, wyrobu apteki A. Gąseckiego w Warszawie.

312

Buchalterji

(księgowości) wyuczają praktycznie, przez korespondencję

Kursa handlowe

SEKUŁOWICZA

Warszawa, Żórawia 42.

Po ukończeniu — egzamin, 219 świadectwa.

Żądacie prospektów.

Ogłoszenia drobne

Dnia 14 maja zgubiono pałatkowy sygnet cały złoty z herbem, łaskawy znalazca zechce oddać takowy za wynagrodzeniem do Administracji „Dziennika Płockiego”. 397

Makulature

rozmaitych wymiarów

i rodzaju gazetową,

lepszą i gorszą sprzedaje Administracja

„Dziennika Płock.”

ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW.

Ważny od 22 marca 1925 r.

Rozkład jazdy pociągu eksploatacyjnego osobowo-towarowego na linii Kutno-Płock, od dnia 22 marca 1925 r.

Na linii Kutno — Płock-Radziwie.

Na linii Płock-Radziwie — Kutno.

№ pociągu 1501.

№ pociągu 1502.

	Stacja	Przyjazd	Odjazd	kjm.	Stacja	Przyjazd	Odjazd
14	Kutno		5.30	7	Płock-Radziwie		12.45
	Strzelce	6.08	6.28		Łąck	13.10	13.13
14	Gostynin	7.06	7.26	11	Gostynin	13.44	14.04
11	Łąck	7.57	8.00	14	Strzelce	14.42	15.02
7	Płock-Radziwie	8.25		14	Kutno	15.40	

Ceny ogłoszeń:

Za wiersz milimetrowy lub jego miejsce: Nadesłane przed tekstem 1 str. — 40 gr.; w tekście 2 i 3 str. — 35 gr.; za tekstem, 4 str. — 20 gr.; nekrologi — 15 gr.; zwykle — 10 gr.; drobne, za wyraz — 8 gr. Wyraz tłustym drukiem w dziale ogłoszeń drobnych — podwójnie. Najmniejsze ogłoszenie 80 gr. Fantazyjne tabele (bilanse) o 50 proc. drożej.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Płock, ul. Kolegiarna 8, tel. 168.

Administracja otwarta o godz. 9 do 14; Redakcja — od godz. 11 do 14; Kierownik pisma przyjmuje od godz. 16 do 17.

REDAKTOR: Piotr Augustyn.

DRUK „DZIENNIKA PŁOCKIEGO”.

WYDAWCA: Tow. Wyd. „Dziennik Płocki”, Sp. Akc. Tel. 168